

H&M ukarana za inwigilację pracowników

8 października 2020

Przez kilka lat część pracowników firmy H&M poddawana była szczegółowej „obserwacji”, a notatki na temat ich zachowań były przechowywane przez firmę na specjalnym dysku. Niemiecki urząd nałożył za to na H&M karę w wysokości 35 mln euro.

Jak informuje portal Prawo.pl, od maja 2018 roku nałożono w sumie cztery takie kary na Google Inc. (50 mln euro), British Airways (204,6 mln euro), Marriot International, Inc (110 mln euro) i operatora komunikacyjnego TIM (27 mln euro). 1 października 2020 roku do tego grona dołączyła niemiecka spółka H&M Hennes & Mauritz Online Shop A.B. & Co. KG (dalej: „H&M”) z niebagatelną sumą 35, 3 mln euro. Głównym powodem nałożenia kary była zbyt duża ingerencja H&M jako pracodawcy w dane pracowników, w tym te dotyczące ich życia prywatnego.

Niemiecki organ nadzorczy ustalił, że co najmniej od 2014 roku część pracowników H&M poddawana była szczegółowej „obserwacji”, a wnioski poczynione w jej toku utrwalane były w formie notatek na dysku sieciowym. Standardem było, że po nieobecności pracownika w pracy – niezależnie od tego, czy była ona spowodowana urlopem, czy chorobą – przełożony przeprowadzał z nim tzw. rozmowę powitalną. Celem tych rozmów była nie tyle koleżeńska wymiana wrażeń z wakacji, ale również, np. w przypadku urlopu chorobowego, ustalenie (i odnotowanie) objawów danej choroby i wydanej przez lekarzy diagnozy. Niektórzy przełożeni zdobywali nawet szczegółową wiedzę na temat życia prywatnego pracowników podczas zwykłych rozmów towarzyskich na korytarzu – nierzadko dotyczącą problemów rodzinnych czy przekonań religijnych – i utrwalali zebrane informacje w formie elektronicznej. Szacuje się, że dostęp do tak zebranych informacji mogło mieć nawet 50 osób z kadry kierowniczej firmy. Takie „notatki” o pracownikach były

sporządzane z dużą szczegółowością i przechowywane przez bardzo długi czas, co umożliwiało śledzenie rozwoju poszczególnych zagadnień. Informacje zebrane w ten sposób wykorzystywane były z jednej strony do skrupulatnej oceny wydajności danego pracownika, z drugiej zaś do tworzenia szczegółowego profilu pracownika, przydatnego do podejmowania decyzji dotyczących zatrudnienia.

W październiku 2019 roku z powodu błędu w konfiguracji systemu te wszystkie dane stały się dostępne dla wszystkich pracowników H&M. Hamburski organ nadzorczy powziął informację na temat procederu dzięki doniesieniom prasowym – zareagował natychmiast i najpierw nakazał „zamrożenie” zawartości dysku sieciowego, a następnie zażądał jego przekazania.

H&M wypłacił opisywanym pracownikom znaczne zadośćuczynienie.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)